

KSEROKOPIA

dale P. Roman ~~Antyniński~~ RZĄD MIASTA
Świdwin

Wpłynęło dn. 16.07.2013 r.

L.dz 5462 zaty

Wpłynęło dnia 17.07.2013 r.

Nr sprawy 61.0001.101.2013.

Załącznik nr 3 do Protokołu nr 29/2013
Rady Miasta Świdwin z dnia 11.07.2013 r.

16.7

Świdwin, dnia 12.07.2013 r.

Pon P. Antyniński

Przewodniczący
30.07.2013

Na posiedze Komisje R.M.

do wiadomości:

Pan

Przewodniczący

Rady Miasta Świdwin

Pan Przewodniczący Komisji

Bezpieczeństwa, Praworządności,

Gospodarki Komunalnej i

Ochrony Środowiska

Szanowni Panowie, zadajemy pytanie: **kiedy w końcu zostanie coś zrobione w zakresie stanu technicznego ulicy Dobra Rycerskie?** Podczas posiedzenia Rady Miasta w dniu 25 sierpnia 2011 r. (odsylam do protokołu – Załącznik nr 2) powiedziane było, że dwa razy w roku prowadzone są prace remontowe – dotyczy to wszystkich dróg gminnych będących w granicach odpowiedzialności miasta. Kuriozalnym faktem jest stwierdzenie, że ubytki w drodze wypełniane są zakupywanym kruszywem o frakcji od 0 do 31,5 mm. Może jest zakupywane, ale w tą ulicę nigdy (a przynajmniej od momentu, gdy zakupiliśmy nieruchomość) nie zostało ono wbudowane. Więc gdzie się podziało?

Jedynie w ubiegłym roku w miesiącu czerwcu Miasto dokonało wbudowania na odcinku ok. 150 metrów destruktu pozyskanego z remontowanej ulicy Połczyńskiej. Jest to dosłownie kawałeczek i zrobione to jest dobrze, za co bardzo dziękujemy. W tym półroczu nie zostało zrobione dosłownie **NIC**. Wiemy, że destruk z drogi wojewódzkiej nr 152, o który prosiliśmy wiosną nie jest przewidziany do wykorzystania.

Pozostała część drogi jest w stanie fatalnym, można rzec katastrofalnym. Zapraszamy Panów na przejażdżkę do nas - chętnie pokażemy. W kolejnym akapicie cytowanego wyżej załącznika nr 2 czytamy: „Przy okazji remontów lub przebudowy dróg gminnych zawsze prowadzone są działania mające na celu uporządkowanie gospodarki wodno ściekowej oraz remont ciągów pieszych biegnących wzdłuż tych ulic.” Niestety i to nie jest prawdą. Gospodarka wodno ściekowa nie jest uporządkowana. Na długości 90 procent tej drogi woda

opadowa płynie jak chce, tylko jak ma nie płynąć skoro brak jest rowów, które są dodatkowo porośnięte samosiejkami, o wycięcie których wielokrotnie prosiliśmy.

Ostatnie wiosenne wycięcie krzaków to jakies totalne nieporozumienie, kilka krzaków wyciętych i rzuconych, i tak sobie leżą, dziś już porośnięte chwastami. W piśmie prosiliśmy o ścięcie suchych konarów zagrażających ludziom i pojazdom. Radykalna wycinka gałęzi nad drogą spowodowałaby doświetlenie drogi i jej szybsze obsychanie. Wiemy wiąże się to z wynajęciem podnośnika, ale czy to jest aż tak skomplikowane?

Dotychczasowe próby naprawy drogi polegające na pracach równiarki nie przynoszą pożądanych rezultatów, a wręcz ją niszczą. Korytując drogę woda opadowa płynie jej środkiem a nie bokiem, zresztą nie ma jak płynąć bokiem, bo nie ma rowów. Poza tym korytowanie powoduje jej obniżenie poniżej pobocza i stąd cały problem. Praca takiego sprzętu jest marnotrawstwem publicznych pieniędzy i czasu. W równoległym piśmie do Pana Burmistrza pytamy: Dlaczego nie można zakupić kruszywa dwa razy w roku (a podobno jest kupowane) i wyniesienie drogi w górę? Przecież można robić to etapami, kawałkami po 300 do 500 metrów z łagodnym zjazdem wysypanego odcinka i tak kolejno. Kupienie kruszywa i „rozciągnięcie” go cienką warstwą nic nie da.

Szanowni Panowie - tej zniszczonej drogi jest raptem 1,5 km. Jedna tona kruszywa kosztuje około 70 zł. Jeden samochód - łódka zabiera ok 30 ton. Czy przeznaczenie kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych uwzględnionych w budżecie miasta rocznie jest aż takim dużym obciążeniem? Trzy lata i sprawa jest załatwiona. Szczególnie, że przez ponad 40 lat nic się nie działo w tej materii. Ile za taką kwotę pieniędzy można naprawić tej drogi? Dość spory kawałek. Nikt nie oczekuje autostrady i asfaltu, ale drogi w miarę równej.

Wielokrotnie jako mieszkańcy pisaliśmy o tym, pisaliśmy również o umieszczeniu i uwzględnieniu w budżecie miasta środków na poprawę tej drogi. Nawet nie było odpowiedzi. Niecałe dwa lata temu rozmawiałem z Panem Przewodniczącym podczas Pańskiego dyżuru o stanie tej drogi. Stwierdził Pan, że przez swą historyczność została ona zapomniana. Może czas odciąć się od tej historii i coś zrobić w tej kwestii. Co się musi stać, co musimy zrobić, aby nasze prośby i wołania zostały uwzględnione? Nie wypowiadamy się za innych, ale podatki płacimy zgodnie z ustalonymi stawkami i terminami (zresztą nie małe), więc chyba mamy prawo, jak nie żądać, to chociaż prosić o poprawę sytuacji. Mieszkańcy posiadają pojazdy mechaniczne, które ulegają uszkodzeniom - szczególnie zawieszenie, właśnie ze względu na stan drogi. Czy trzeba abyśmy dochodzili swoich praw poprzez ubezpieczyciela od Miasta? Albo dochodzili swoich spraw w sądzie w przypadku braku

możliwości udzielenia pomocy lekarskiej w trybie nagłym, bo nie ma możliwości dojazdu? Nie lepiej te pieniądze przeznaczyć na inny cel.

Szczycimy się wszyscy naszym pięknymi terenami wokół Bukowca i możliwościami rekreacji, w tym rowerowej. Niestety warunków do tego nie ma. Wbrew pozorom droga – ulica Dobra Rycerskie jest bardzo uczęszczana. W kampanii wyborczej jeden z radnych będąc na spotkaniach z mieszkańcami naszej ulicy dostrzegł problem. Teraz go zupełnie nie dostrzega. Napiszę więcej – nie pojawił się od tamtego czasu ani razu. Czekamy na niego przed zbliżającymi się wyborami z utęsknieniem.

Sprawą kontrowersyjną jest ulica Wiejska będąca w takim samym stanie technicznym jak ulica Dobra Rycerskie. Firma wykonująca prace wodno kanalizacyjne dokonała zniszczenia tej ulicy, lecz nie ona w ramach prowadzonych robót dokonała jej naprawy – zrobiło to Miasto. Czy tak powinno być? Już nie wspominamy o działkach, które miasto sprzedało i wykonało drogi prawie na już, a tu dziesiątki lat i prawie nic. Wiemy nie ma tu elektoratu wyborczego to i nie ma zainteresowania sprawami ludzi.

Zapewniamy Panów, że wraz z pozostałymi mieszkańcami „nie ustaniemy w boju” dotyczącym poprawy stanu technicznego ulicy Dobra Rycerskie, gdyż wymaga tego zarówno XXI wiek, w którym żyjemy, ale i bezpieczeństwo ludzi tu mieszkających w tym bezpieczeństwo zdrowia, a także przeciwpożarowe, o czym jako mieszkańcy wielokrotnie pisaliśmy.

Pokładamy nadzieję, że jednak nasze prośby zostaną uwzględnione w przyszłości i **wnioskujemy** o ujęcie w przyszłorocznym budżecie pozycji dotyczącej remontu tej ulicy – drogi.